

Sygn. akt VI Gz 86/15

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Beata Hass-Kloc (spr.)

Protokolant: asyst. sędz. Anna Grzebyk

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z urzędu

dotyczącej: **Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w D.**

na skutek zażalenia M. T. na postanowienie Sądu Rejonowego w Rzeszowie XII Wydziału Gospodarczego KRS z dnia 1 września 2014 r, sygn. akt XIII Ns Rej. KRS (...)

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2013 r. referendarz sądowy nałożył grzywnę na wpisanego do rejestru jako Prezesa Zarządu M. T. oraz wezwał do złożenia dokumentów szczegółowo opisanych w pkt II postanowienia.

W ustawowym terminie M. T. wniósł skargę na postanowienie referendarza wobec czego utraciło ono moc w pkt I, co do nałożenia grzywny.

W skardze z dnia 28 lutego 2013 r. M. T. zażądał wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej postanowienia, a ponadto dołączył świadectwo pracy z dnia 3 stycznia 2005 r. wskazując że nie ma nic wspólnego ze spółką, gdyż był jej dyrektorem od 1 listopada 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r.

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy w przedmiocie skargi uczestnika M. T. na postanowienie z dnia 15 lutego 2013 r. nałożył na Prezesa Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w D. w osobie J. T. grzywnę w wysokości 500 zł (pkt I) oraz wezwał ponownie Prezesa Zarządu do przedłożenia wskazanych w pkt II dokumentów finansowych.

Postanowieniem z dnia 1 września 2014 r., sygn. akt XIII Ns Rej. KRS (...), Sąd Rejonowy w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie wniosku M. T. o zwolnienie od grzywny, odmówił przedmiotowego zwolnienia .

W uzasadnieniu powyższego Sąd I instancji wskazał, iż nie jest uzasadniony argument podniesiony przez M. T., jakoby został odwołany uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 22 października 2005 r. Jak ustalił Sąd Rejonowy, w zgromadzeniu brał udział jedynie wspólnik R. A., natomiast w świetle oświadczenia Z. P., który w ówczesnym

okresie był współnikiem spółki nie otrzymał on jakiegokolwiek zawiadomienia o terminie zgromadzenia współników w dniu 22 października 2005 r. W ocenie Sądu Rejonowego stwierdzenie w protokole z dnia 22 października 2005 r., że zgromadzenie zostało zwołane prawidłowo jawi się jako niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W takiej sytuacji zdaniem Sądu Rejonowego nie można przyjąć, iż dnia 22 października 2005 r. odbyło się w ogóle zgromadzenie współników, zaś uchwały na nim podjęte należało uznać za ważne w świetle art. 58 k.c. Wobec braku skutecznego odwołania M. T. jak i braku wykazania skutecznej rezygnacji odmowa zwolnienia od grzywny w ocenie Sądu Rejonowego jest zasadna.

Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie wniósł M. T., wskazując, iż nie może on ponosić odpowiedzialności za przebieg Zgromadzenia Wspólników, gdyż to oni podejmują decyzje i uchwały i są zobowiązani do powołania nowego Zarządu po jego pisemnej rezygnacji. Wskazał, iż R. A. posiadał większość udziałów i takie głosowanie jest ważne bez względu na to jakie oświadczenie złożył Z. P., gdyż uchwały przechodzą większością głosów. Wskazał, iż nie rozumie dlaczego Sąd nie bierze pod uwagę jego wyjaśnień i nie udziela kary ich właścicielom za niepowołanie zarządu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Utrata statusu (wygaśnięcie mandatu) członka zarządu spółki możliwa jest m.in. na skutek złożenia oświadczenia o rezygnacji z pełnionej funkcji. Kontrowersje i spory – zarówno doktrynalne jak i praktyczne – budzi określenie adresata tego oświadczenia. Odpowiedź na pytanie o sposób dokonania (skutecznej) rezygnacji z członkostwa w zarządzie spółki ma doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż determinuje moment, w którym wygasa (lub nie) mandat „rezygnującego”. Przyjęcie właściwej konstrukcji prawnej (i modus operandi) w tym zakresie powinno, z jednej strony, możliwie szeroko zabezpieczać interes spółki, z drugiej zaś stanowić wyraz poszanowania dla autonomii w przedmiocie podejmowania decyzji o pozostawaniu (lub nie) w składzie zarządu.

Rezygnacja stanowi jednostronne oświadczenie woli członka zarządu, które ma na celu wygaśnięcie mandatu. Co istotne oraz ugruntowane już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jej złożenie nie wymaga jakiegokolwiek działania odbiorcy tego oświadczenia. Warto przy tym wskazać na jednostkowe (i słusznie poddane szerokiej krytyce) nieaktualne stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2002 r., zgodnie z którym rezygnacja prezesa zarządu spółki z o.o. wymaga dodatkowo aktu odwołania go przez właściwy organ spółki. Przepisy k.s.h. nie określają formy rezygnacji, zatem zastosowanie w tym zakresie znajdują ogólne zasady prawa cywilnego dotyczące składania oświadczeń woli (art. 60 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.). W konsekwencji, rezygnacja może zostać wyrażona przez każde zachowanie się „rezygnującego” w sposób dostateczny ujawniający jego wolę.

Oświadczenie woli składane przez członka zarządu o jego rezygnacji z funkcji członka zarządu jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutek w niej wyrażony zgodnie z art. 56 kodeksu cywilnego. Oświadczenie takie prowadzi do wygaśnięcia z mocy prawa korporacyjnego stosunku członkostwa w zarządzie z chwilą woli rezygnacji w myśl art 61 § 1 k.c. Taka informacja powinna jednak być ogłoszona/zakomunikowana właściwemu organowi spółki lub jej reprezentantowi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29 maja 2013 r., I ACa 147/13.)

Mając na uwadze przepisy kodeksu spółek handlowych, należy uznać, iż rezygnacja członka zarządu z pełnienia przez niego funkcji powinna zostać złożona na ręce organu reprezentującego spółkę, tj. na ręce innego/innych członków zarządu lub prokurenta. Jeżeli jednak w spółce występuje jeden członek zarządu (który właśnie składa rezygnację) i nie ma prokurentów, w takim przypadku jedynym słusznym rozwiązaniem wydaje się powiadomienie wszystkich organów spółki oraz zwołanie zgromadzenia współników. Porządek obrad tak zwołanego zgromadzenia współników może obejmować przyjęcie rezygnacji dotychczasowego członka zarządu oraz powołanie nowego członka zarządu. Należy również zaznaczyć, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w przypadku określenia wprost w umowie spółki organu powołującego członków zarządu skuteczne złożenie rezygnacji wymaga, by dotarło ono do tego organu spółki, który powołuje zarząd. Jest przy tym ważne – jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 sierpnia 2004 r. (V CK 600/03) – dojście oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu do jednego z członków organu powołującego, w sposób określony w art. 61 k.c.

Przy czym zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r. (III CSK 176/09) w przypadku powoływania członków zarządu przez zgromadzenie wspólników skuteczne jest złożenie rezygnacji organowi powołującemu, tj. zgromadzeniu wspólników na adres spółki nie zaś powiadomienie wszystkich wspólników (pomimo tożsamości podmiotowej). Takie stanowisko SN wynika z tego, że prawidłowe złożenie oświadczenia o rezygnacji na zgromadzeniu wspólników daje temu organowi możliwość natychmiastowego powołania nowego członka zarządu, natomiast powiadomienie wspólników takiej możliwości nie gwarantuje.

Na marginesie wskazać, należy, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, Biul. SN 2011, nr 1, s. 12, zgodnie z którym rezygnacja z mandatu członka zarządu spółki w każdym czasie stanowi uprawnienie tego członka, które nie powinno być ograniczane w wyniku ukształtowania się określonej sytuacji faktycznej w spółce z o.o., w której działa zarząd jednoosobowy i nie powołano rady nadzorczej, a samo złożenie bezpośrednio wspólnikom oświadczenia o rezygnacji nie byłoby prawnie skuteczne - nie można mimo złożonej rezygnacji do czasu przejścia obowiązków przez spółkę tj. przez nowych członków zarządu, radę nadzorczą, wspólników, nakładać na rezygnujących członków zarządu obowiązku dokładania należytej staranności w celu uchronienia spółki przed negatywnymi konsekwencjami; szczególnie, że nie mają na to wpływu. Taki członek zarządu nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku w spółce umocowanych do jej reprezentacji osób lub też – jak w niniejszej sprawie – wadliwości zwołanych zgromadzeń wspólników.

Nadto należy mieć na uwadze, iż w dniu 2 listopada 2005 r. Spółka (...) złożyła również rezygnację M. T. do Sądu Gospodarczego Wydziału KRS we W.. Z akt sprawy wynika również, iż M. T. złożył rezygnację na ręce spółki i ich właścicieli 1 sierpnia 2005 r. jak również do Sądu KRS we W.; podobnie uczynił to przesyłając wolę rezygnacji na adres spółki w dniu 19.11.2013r. (k. 1100).

W takim przypadku mając na uwadze okoliczności sprawy należało uznać, iż oświadczenie M. T. o rezygnacji z bycia członkiem zarządu było skuteczne a zatem odmowa zwolnienia w/w uczestnika od grzywny została uznana za niezasadną o czym Sąd Okręgowy uznając zasadność zażalenia - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. - orzekł w sentencji postanowienia.